



Co mogę dla Ciebie zrobić? Szczepin – Wrocław

Gabriela Kowalska | Gabukow

raport z realizacji projektu

w ramach programu AIR Wro | Strefa Kultury Wrocław



Strefa
Kultury
Wrocław

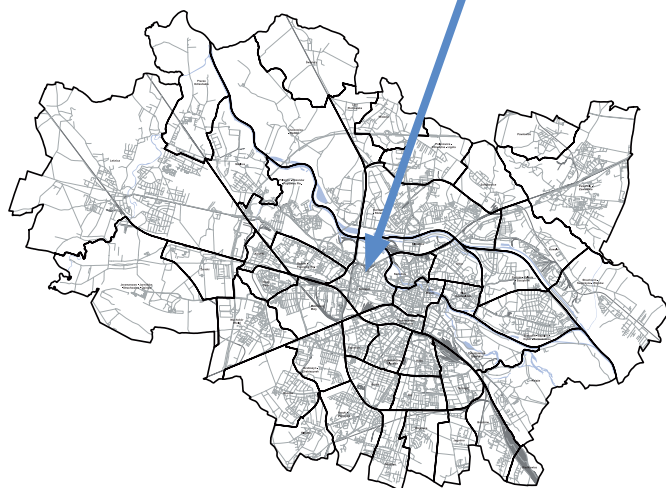
AIR Wro

Wstęp

Projekt „Co mogę dla Ciebie zrobić? Szczepin – Wrocław” jest wielopoziomowym działaniem na pograniczu designu, sztuki i socjologii. Pierwszym jego etapem było przeprowadzenie badań – wywiadów z mieszkańcami wrocławskiego osiedla Szczepin na przestrzeni maja i czerwca 2017 roku. Drugim – analiza uzyskanych odpowiedzi oraz określenie potrzeb i pragnień respondentów, które zaadresowałam w sposób kreatywny. Trzeci etap stanowiła natomiast prezentacja wyników projektu, zrealizowana w ramach wystawy „Miasto jako przestrzeń wspólna” (Wrocław, 21-24.09.17).

Koncepcję oraz narzędzia do badań opracowałam w oparciu o metodologię wspomaganą projektowaniem z obszaru „Design Thinking” pn. „Persona” oraz w odniesieniu do praktyk z dziedziny socjologii w czasie rezydencji artystycznej, którą odbyłam w Kraju Basków w 2016 roku w ramach współpracy pomiędzy dwoma miastami noszącymi wówczas tytuł „Europejskiej Stolicy Kultury” – Wrocławiem i San Sebastian.





Szczepin

Powierzchnia: 43,9 km²

Liczba mieszkańców: 20 948

W tym kobiet: 11589

Mężczyzn: 9359

Źródło mapy:
System Informacji Przestrzennej Wrocławia

1.

Szczepin – Wrocław: Badania

Badania we Wrocławiu w formie pogłębionych wywiadów przeprowadzałam samodzielnie na próbie 46 osób w wieku pomiędzy 13 a 87 lat w okresie od maja do czerwca 2017 roku. Respondentami były osoby mieszkające na stałe lub w inny sposób związane ze Szczepinem od minimum roku (pięcioro respondentów nie było mieszkańcami Szczepina, lecz uczniami i studentami, na tym osiedlu spędzającymi znaczną część swojego czasu).

Starałam się, aby dobór respondentów pod względem wieku i płci korespondował z danymi demograficznymi pozyskanymi z Urzędu Miejskiego Wrocławia. Rozmawiałam z 59% kobiet oraz 41% mężczyzn z różnych części Szczepina. Wywiady składały się z 30 pytań dotyczących różnych aspektów życia mieszkańców osiedla. Pytania odnosiły się zarówno do ich potrzeb, odczuć i obserwacji na temat tego obszaru oraz całego miasta – potrzeb prywatnych, społecznych, międzyludzkich, sugestii zmian i oczekiwań, jak i do ich życia prywatnego – preferencji, ograniczeń i pragnień.

Respondentów wybierałam spośród napotkanych na ulicy ludzi, a także podczas spotkań w następujących placówkach:

Klub Seniora „Uśmiech”,

- Klub Seniora i Świetlica Osiedlowa przy Radzie Osiedla przy ulicy Zachodniej 1,
- Klub Osiedlowy „Promyk”,
- Ognisko Młodzieżowe przy ulicy Legnickiej 23,
- Klub „OniSprawni” przy ulicy Zachodniej 3.

W ramach badań uczestniczyłam również w konsultacjach społecznych Stowarzyszenia Architektów Polskich O/Wrocław z mieszkańcami Szczepina, realizowanych we współpracy z Urzędem Miejskim Wrocławia, w sprawie koncepcji zagospodarowania placu Św. Mikołaja oraz jego okolic.

Przeprowadziłam w sumie 46 wywiadów z mieszkańcami Szczepina, co stanowi około 5% populacji tego osiedla. Respondenci byli w wieku od 10 do 87 lat, z czego ponad 55% stanowiły kobiety. Każdy wywiad trwał od 7 do 46 minut, średnio 15-17 minut. Wywiady były anonimowe i nagrywane (audio).

Mimo anonimowości wywiadów i udzielanej przeze mnie informacji o projekcie, większość osób (około 70%) zapytanych o chęć uczestnictwa w nim oraz udzielenie wywiadu – odmówiło. Jako powód najczęściej podawali brak zainteresowania. Wśród starszych ludzi często pojawiały się odpowiedzi podobne do tej:

„Ja to nie mam już żadnych potrzeb. Ja nic pani nie powiem. Niech pani popyta młodych. O, tam!”

Nierzadką reakcją była również niechęć i strach przed nagraniem. Sądzę, że to nieufność co do sposobu, w jaki pozyskane informacje mogą być następnie wykorzystane.

Te pierwsze reakcje były dla mnie znamienne. Podczas analizy zrealizowanych wywiadów to właśnie nieufność, brak otwartości wobec nieznanym – obcych (w szerokim tego słowa znaczeniu), a także nieumiejętność współpracy okazały się głównymi problemami społecznymi mieszkańców Szczepina. Mimo że wywiady dotyczyły tylko jednego osiedla Wrocławia, nie mogę oprzeć się przekonaniu, iż te wyniki mogą dotyczyć wielu wrocławian.

78% respondentów deklaruowało, że to Szczepin lub Wrocław jest ich miejscem na świecie. Zdecydowana większość z nich wyjaśniała, iż tu się urodzili i wychowali, dlatego też tu chcą zostać. Jako główne atrybuty tej dzielnicy podawali dobrą lokalizację: „**wszystko pod ręką**” (M, 30–40 l.), a także „**jest spokojnie, prawie nie ma blokersów**” (M, 20–30 l.).

Zdawałoby się, że tak wysoki procent poczucia przynależności do danej społeczności czy przestrzeni idzie w parze z wysokim stopniem partycypacji mieszkańców we współtworzeniu i dbaniu o przestrzeń wspólną. Z mojej analizy wywiadów wynika jednak coś zupełnie innego. Dalsze pytania odsłaniają bowiem liczne problemy i oczekiwania mieszkańców wobec tego, jak to osiedle powinno wyglądać, zarówno pod względem wizualnym, jak i społecznym. Są to tzw. „potrzeby twarde” typu miejskiego, fizyczne, dotyczące infrastruktury osiedla, które jak sami mieszkańcy określili: „**mogą być łatwo załatwione, tylko brakuje pieniędzy**” (M, 50–60 l.).



Tutaj wyrażono następujące problemy i potrzeby:

- za dużo samochodów i brak miejsc parkingowych (27%), korki (6%);
- za mało parków oraz zieleni (27%);
- potrzeba tzw. „miejsc spotkań dla mieszkańców (25%).

Respondenci wyrazili też potrzebę stworzenia „miejsc spotkań dla różnych grup wiekowych” (K, 50–60 l.), a także „miejsc kultury” (K, 10–20 l.), „kawiarni, lodziarni, siłowni na świeżym powietrzu” (K, 60–70 l.).

Mieszkańcy wyrażali również opinie: „Myślą [władze miasta], że jak mieszkamy przy rynku, to nic więcej nie potrzebujemy!” (K, 50–60 l.); „Tu nic się nie dzieje!” (K, 30–40 l.).

I dalej:

- potrzeba odnowienia starych budynków (25%)
- nadmiar śmieci, brak kultury czystości (25%), psie odchody (10%)
- zbyt dużo osób nadużywających alkoholu (18%)
- a mała ilość ławek bądź ich opłakany stan (15%)
„Ludzie biją się o miejsce na ławce!” (M, 50–60 l.)
- zbyt duży hałas (15%), brak ciszy (11%)
- brak boisk, ognisk młodzieżowych, hal sportowych (15%), placów zabaw dla dzieci (8%)
- niedociągnięcia ze strony służb porządkowych (8%)
- stan dróg (8%)
- brak małych sklepów osiedlowych (8%)
– respondenci chcieliby mieć personalne relacje ze sprzedającymi
- za dużo biurowców (5%)

Powyższe potrzeby są zebranymi odpowiedziami na poniższe pytania:

„Czego ci brakuje we Wrocławiu/na Szczepinie?”*

„Czego w twoim odczuciu jest za dużo?”*

„Co w drodze do szkoły/pracy/parku najbardziej Cię denerwuje?”*

„Gdybyś mogła/mógł coś zmienić w swoim najbliższym otoczeniu, to co by to było?”*

„O co zapytałabyś/zapytałbyś innych mieszkańców Szczepina/Wrocławia?”*

„Czy chciałabyś/chciałbyś coś jeszcze dodać?”*

Z moich obserwacji wynika, że na Szczepinie, mimo opinii mieszkańców, podejmowane są liczne działania społeczne oraz akcje animacyjno-kulturalne, chociażby w odwiedzanych przeze mnie placówkach, jak Klub Seniora „Uśmiech”, Klub Seniora i Świetlica Osiedlowa przy Radzie Osiedla przy ul. Zachodniej 1, Klub Osiedlowy „Promyk”, Ognisko Młodzieżowe przy ul. Legnickiej 23 czy Klub „OniSprawni” przy ul. Zachodniej 3. Jednak poziom komunikacji tych działań jest znikomy. Tu dostrzegam bardzo duży deficyt, ale i potencjał, bo wypełnienie tej luki informacyjno-komunikacyjnej mogłoby

[*Respondenci dawali więcej niż jedną odpowiedź.]



poprawić jakość życia mieszkańców osiedla na wielu płaszczyznach i w różny sposób: dostęp do i wymiana informacji, także o miejscach, gdzie można się spotkać i poznać; możliwość aktywizacji jako odbiorca lub jako współrealizator projektów; działania kolektywne; poczucie zadbania o daną społeczność.

Drugą ważną informacją jest demonstrowana bezsilność respondentów, przekonanie o złym funkcjonowaniu instytucji zarządzających miastem i osiedlem. Prawie 10% respondentów, skarżąc się na konkretne braki, działania czy niedociągnięcia w infrastrukturze osiedla, podkreśla, że już wcześniej próbowali „coś z tym zrobić”, zgłaszali się do odpowiednich organów, ale niestety bezskutecznie.

Trzecia zaś to pokutujące wśród mieszkańców poczucie podziału na tereny zarządzane przez miasto i tereny zarządzane przez spółdzielnie. Demonstruje się to nie tylko w wizualnym i technicznym stanie tych terenów, ale i w dostępie do rozrywek, darmowych bądź tanich zajęć sportowych, edukacyjnych i rozwojowych dla wszystkich grup wiekowych.

Uderzająca jest trafność, krytyczność i szczerłość w autodiagnozie mieszkańców, zarówno jeśli chodzi o fizyczną jakość życia na osiedlu (infrastruktura, urbanistyka itd.), jak i społeczną. Respondenci dostrzegają i potrafią precyzyjnie nazwać problemy (albo ich manifestację), a także stanowczo deklarują chęć zmiany. Istotny tutaj jest jednak podmiot tej zmiany: respondenci wyrażają raczej pragnienie, aby warunki zewnętrzne (infrastruktura i rozwiązania funkcjonalności osiedla), jak i jakość stosunków społecznych (warunki współżycia sąsiedzkiego, osiedlowego) zmieniły się – same, nie w efekcie podejmowanych przez nich działań, chociażby zmiany nastawienia czy zachowania.

2. Potrzeby społeczne

Podczas analizy wywiadów zadziwił mnie ujawniający się bardzo wyraźnie powszechny fatalizm, dotyczący zarówno prywatnego życia, jak i życia społecznego oraz łączący się zazwyczaj z dużym poczuciem wyobcowania, wręcz alienacją społeczną i niezadowoleniem ze stosunków społecznych panujących na osiedlu. Problem ten wydaje się być dosyć złożony, ponieważ niezadowolenie ludzi często idzie w parze z deklaracjami chęci zmiany, współpracy, jednakże te deklaracje jako podmiot zmiany określają w dużej mierze „tego drugiego”, nieznanego, obcego. Poczucie alienacji i krzywdy, przekonanie o istnieniu „jedynego sprawiedliwego” czy pragnienie „byle nie było gorzej” z pewnością mają swoje korzenie w naszej historii i wynikają z braku zaufania społecznego i autentycznego przekonania, że działania wspólnotowe, otwarcie się na siebie nawzajem budują wspólny kapitał. Niestety, większość wypowiedzi można porównać do tej:

„Potrzeba jednoczenia jest, ale ty mi do garnka nie włożysz” (M, 40–50 l.).

Trzeba pamiętać, że Szczepin jest osiedlem, gdzie ponad 50% mieszkańców stanowią osoby w wieku ponad 50 lat. Ci ludzie bardzo dobrze pamiętają czasy PRL-u i potrafią docenić ogólny postęp, jednak jak się wydaje, ponieważ przez lata byli zmuszani do tzw. „czynu społecznego”, w pewnym momencie, już w kapitalizmie, stracili zapał do czynnego uczestnictwa w kreowaniu zmian. Równocześnie te same osoby dostrzegają i bardzo mocno krytykują tak wyobcowanie społeczne i brak wspólnych działań na rzecz np. sąsiedztwa, jak i tempo oraz sposób funkcjonowania ludzi we współczesnej rzeczywistości, z nieustanną pogonią za pieniądzem, którego w ostateczności i tak nie wystarcza na wszystko.

Wybrane cytaty poniżej:

*„U nas jeszcze jest daleko do tego wielkiego świata.
Myśmy nie weszli do tego bogatego świata”.* (K, 50–60 l.)

„Jesteśmy jak te gołębie. (...) Rzucają nam chleb i my musimy nadlecieć. Każdy musi sobie wydziobać w odpowiednim czasie, bo jak nie, to chleb się skończy”. (M, 30–40 l.)

*„To jakby wyścig. Ja mam ładniej, ja mam lepiej. W domu tylko.
Poza domem nie zauważamy tego”.* (K, 70–80 l.)

*„Ludzie się nie znają w blokach, tylko pogoń za pieniędzmi”.
„Taka polska mentalność, że chciałabym coś załatwić, ale może sąsiad,
sąsiadka...”.* (K, 60–70 l.)

Zaobserwowałam duże poczucie alienacji wśród mieszkańców na osiedlu oraz bardzo ograniczone poczucie sprawczości. Kilkoro z respondentów opowiadało o swoich bezskutecznych próbach interwencji w najbliższe

[*Respondenci dawali więcej niż jedną odpowiedź.]



otoczenie poprzez zgłaszanie do Urzędu Miejskiego Wrocławia bądź do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej czy Rady Osiedla konkretnych problemów (od spraw dotyczących zagospodarowania zieleni pomiędzy blokami po problem dziurawych dróg). Brak reakcji lub nawet odpowiedzi skutecznie ich zdemotywował. Nie zdemotywował ich jednak na tyle, aby nadal wyrażać chęć i potrzebę współpracy, poczucia wspólnoty, otwartości i tolerancji, życzliwości, uśmiechu i pozytywnego nastawienia.

Wymienione poniżej potrzeby to te najwyraźniej demonstrowane przez wszystkich respondentów potrzeby społeczne:

- poczucie wspólnoty (47%)
- uśmiech i demonstrowanie pozytywnego nastawienia (44%)
- otwartość (35%)
- tolerancja, wzajemny szacunek (22%)
- życzliwość (18%)

Są to zebrane odpowiedzi na poniższe pytania.

„Czego ci brakuje we Wrocławiu/na Szczepinie?”*

„Czego w twoim odczuciu jest za dużo?”*

„Co w drodze do szkoły/pracy/parku najbardziej Cię denerwuje?”*

„O co zapytałabyś/zapytałbyś innych mieszkańców Szczepina bądź Wrocławia?”*

„Czego byś oczekiwała/oczekiwał, pragnęła/pragnął zobaczyć/doświadczyć od innych ludzi we Wrocławiu/na Szczepinie?”*

„Co chciałabyś/chciałbyś powiedzieć/przekazać innym mieszkańcom Szczepina/Wrocławia?”*

Istotną informacją dotyczącą stanu relacji społecznych, potrzeb i braków na osiedlu są też odpowiedzi na następujące pytania.

„Co starasz się w swoim życiu ignorować?”*

„Czy są jakieś sfery twojego życia, które chciałbyś/chciałabyś poprawić?”*

„Co w drodze do szkoły/pracy/parku najbardziej Cię denerwuje?”*

„Gdybyś mogła/mógł coś zmienić w swoim najbliższym otoczeniu, to co by to było?”*

Respondentów najbardziej denerwuje lub starają się ignorować:

- negatywnych, złych i fałszywych ludzi (27%)
- agresję i przemoc (27%)
- politykę (25%)
- negatywne emocje (15%)

Zaskoczyło mnie, że ludzie sądzą, iż znajduje się wokół nich tyle fałszywych osób, ale nadal to ignorują. Świadczy to albo o otoczeniu, w jakim żyją, albo o ich wewnętrznym, negatywnym nastawieniu wobec innych, stąd wyczuwalna atmosfera wrogości, wyobcowania, braku zaufania. Pesymistyczny obraz otoczenia, w którym rzeczywiście trudno o uśmiech, owartość, zaufanie i poczucie wspólnoty czy współdziałanie. Bezpośrednio koresponduje to z wyżej omówioną powszechną deklaracją potrzeby demonstrowania pozytywnego, społecznego nastawienia (uśmiechu: 44%, życzliwości: 18% i otwartości: 35%). Znamionnym jest też fakt, że stosunkowo niewielki procent respondentów na pytanie: „Gdybyś mogła/mógł coś zmienić w swoim najbliższym otoczeniu, to co by to było?”, podaje właśnie te zjawiska wymienione jako irytujące lub denerwujące: niezyczliwość, brak szacunku (22%).

„Żyją w marazmie ogarnięci niemocą. Chciałabym, aby to się zmieniło”.
(K, 70–80 l.)

„Niektórych znajomych: >>pyk<<! Tak żeby ich nie było”. (M, 10–20 l.)

„Ludzi bym zmienił z gorszych na lepszych”. (M, 30–40 l.)

„Wszystkich pijaków bym wywozła stąd”. (K, 50–60 l.)

Tak więc 22% respondentów, gdyby mogło, zmieniłoby coś w swoim najbliższym otoczeniu. Dokładnie tyle samo, bo też 22% osób, deklaruje, że nic nie chciałoby zmienić!

„Oby nie było gorzej”. (M, 70–80 l.)

„W sumie nic bym nie zmieniła”. (K, 10–20 l.)

„Nic, bo cóż ja mogłabym zmienić... Ja, taka szara myszka”. (K, 50–60 l.)

Moim zdaniem świadczy to o dostrzeganiu problemów, umiejętności autodiagnozy, ale też o ogromnym deficycie poczucia sprawczości, fatalizmie i marazmie. Bezpośrednio koresponduje to z deficytami społecznych relacji i niskim zaufaniem wobec innych – widoczne duże pokłady nieufności, co skutkuje niskim kapitałem społecznym osiedla – niewielką chęcią i zdolnością aktywizacji i mobilizacji w celu zmienienia lub wywalczenia czegoś istotnego dla wspólnoty, także dostępnymi, oficjalnymi drogami.

[*Respondenci dawali więcej niż jedną odpowiedź.]



3.

Potrzeby prywatne

Przyjrzyjmy się teraz temu, co dla respondentów jest najważniejsze; jak rozkładają się ich potrzeby i pragnienia na obecnym etapie ich życia; co mogłoby sprawić, że ich życie stanie się lepsze. Następnie przedstawię, jak to się przekłada na ich poczucie sprawczości.

„Co na chwilę obecną jest dla Ciebie najważniejsze w życiu?”*

1. rodzina (28%)
2. zdrowie (22%)
3. przyjaźń (15%)
4. miłość (12%)
5. szczęście (9%)
6. praca (4%)
7. brak nudy (4%)
8. spokój, brak sytuacji stresowych (4%)
9. pieniądze (1%)
10. inne wartości, np. prawda, sprawiedliwość, wzajemność (1%)

„Czego najbardziej potrzebujesz na obecnym etapie życia?”*

„Czego najbardziej pragniesz na obecnym etapie życia?”*

1. poprawić stan materialny (40%), w tym: pieniądze (36%), mieszkanie (4%)
2. więcej czasu (24%)
3. spokój (20%)
4. miłość (15%)
5. zdrowie (11%)
6. pragnienia wyrażane w imieniu rodziny (8%)
7. pobyć samemu ze sobą (6%)
8. żeby życie było lepsze (6%)
9. podróże (6%)
10. cel, rozwój, stabilizacja (po 6%)
11. lepsza pogoda (4%)
12. przyjaciele (4%)
13. zmiany (4%)
14. spełnienie, wolność, atrakcje (po 4%)
15. nie wiem (12%)
16. nic (0,5%)

[*Respondenci dawali więcej niż jedną odpowiedź.]



Czy jeśli mieszkańcy Szczepina mieliby więcej pieniędzy, czasu i spokoju, to mogliby bardziej skupić się na zaspokajaniu swoich społecznych potrzeb?

Respondenci najbardziej (40%) potrzebują i pragną tego, co tylko dla 1% z nich jest najważniejsze w życiu.

„Co na chwilę obecną mogłoby sprawić, że twoje życie stałoby się lepsze?”*

1. sprawy materialne (17%), w tym: pieniądze (11%), dom letniskowy (5%), oferta pracy marzeń (1%)
2. podróże (6%)
3. miłość (4%)
4. inne (4%)
5. nie wiem (5%)

Dalej istnieje duże przekonanie, że pieniądze rozwiążą wszystkie problemy.

„Jeśli miałabyś/miałbyś zagwarantowane to, że nie poniesiesz porażki, jakie trzy rzeczy byś zaczęła/zaczął robić? Jakimi trzema rzeczami byś się zajęła/zajął?”*

1. realizacja pasji (29%)
2. praca [rozwinąć działalność, założyć firmę, znaleźć pracę marzeń] (27%)
3. edukacja (17%)
4. pomoc innym, działalność charytatywna (15%)
5. poprawa statusu materialnego (13%), w tym: pieniądze (9%), dom (4%)
6. założenie rodziny (13%)

W przypadku pytań, w odpowiedzi na które można było popuścić wodze fantazji i wymienić wszystko, czego się pragnie, respondenci nie wykazywali się odwagą. Z jednej strony może to świadczyć albo o myśleniu życzeniowym i (znowu) o poczuciu ograniczonej sprawczości w życiu, albo o dużym poczuciu strachu przed porażką. Nawet w sytuacji, kiedy teoretycznie gwarantowany jest sukces, strach wydaje się bardzo głęboko zakorzeniony. Dla przykładu, na pytanie „Gdybyś wiedziała/wiedział, że nie poniesiesz porażki, jakich trzech rzeczy byś się podjęła/podjął?”, odpowiedzi w bardzo niewielkim stopniu korespondowały z wcześniej wyrażonymi potrzebami i pragnieniami mieszkańców na ich obecnym etapie życia.

[*Respondenci dawali więcej niż jedną odpowiedź.]

4. Kapitał społeczny: zasoby

Respondentom podczas wywiadów zadawałam trzy pytania, których jedną z funkcji było zmapowanie i zmierzenie ich zasobów zarówno jednostkowych, jak i kolektywnych.

„W czym jesteś bardzo dobra/y?”*

„W czym potrzebujesz pomocy?”*

„W czym czujesz, że mogłabyś/mógłbyś być pomocny dla innych?”*

Wyjątkowe są dwa zestawy pytań i odpowiedzi. W przypadku dzielenia się wiedzą i nauką, jest tu większe zapotrzebowanie na pomoc, niż deklarowana możliwość pomocy. „Potrzebuję schudnąć”, to drugi przykład. W tym przypadku jednak żaden z respondentów nie zadeklarował kompetencji, ani chęci czy możliwości pomocy.

[*Respondenci dawali więcej niż jedną odpowiedź.]



	„Bardzo dobra/y...”	„Mogę pomóc...”	„Potrzebuję pomocy...”	rezultat
organizowanie, zarządzanie ludźmi	16%	12%	14%	+
życzliwość, empatia, doradzanie innym	16%	42%	14%	+
sprzątanie, pomoc domowa	6,5%	13%	9%	+
informatyka	6,5%	2%	2%	+
dzielenie się wiedzą i nauką	4%	4%	15%	-
pisanie	0,5%	0	0,5%	+
inne, np. taniec, sport	19%	19%	0	+
„Potrzebuję schudnąć”.	0	0	0,5%	-
inne, np.: „w swojej pracy”, „we wszystkim oprócz rysowania”, „w kierowaniu samochodem”, „w działaniach artystycznych”, „w poprawianiu fizycznego wizerunku ludzi”, „aktorstwo”, „sport”, „taniec”, „w byciu dobrą żoną, babcią”	36%	0,5%	0	+
	„Nie mnie to oceniać, w czym jestem dobra/y”.	„Nie wiem”. / „Nie mam jak pomóc”. / Nie chcę pomagać w czasie wolnym”.	„Nie potrzebuję pomocy”	+
	4%	6,5%	15,5%	

Widoczne jest, że mieszkańcy Szczepina nie zdają sobie sprawy z tego, ile zasobów posiadają razem. Sądzę, że uświadomienie im tego potencjału, mogłoby być pierwszym krokiem do zmiany postrzegania siebie nawzajem oraz ich wzajemnych stosunków, a w dalszej perspektywie do spełnienia wyrażonych potrzeb społecznych.

Najwyraźniej wyrażone potrzeby społeczne (co ważne, wyrażane w większości nie bezpośrednio, ale wplątane w negatywne komentarze, narzekanie czy krytykę rzeczywistości i otoczenia) to brak otwartości, poczucia wspólnoty i współdziałania oraz potrzeba dostrzegania (u innych) pozytywnego nastawienia, uśmiechu i życzliwości. Deficyt w obszarze zwłaszcza tej ostatniej potrzeby, przewrotnie bardzo dobitnie był wyrażany przez swobodną demonstrację właśnie negatywnego nastawienia, narzekania i krytycyzmu w wypowiedziach większości respondentów.

Odpowiedzi na powyższe pytania wskazują też, że Szczepin jest bardzo bogaty w zasoby. Z mojej analizy wynika, iż zdecydowana większość wyrażonych potrzeb pomocy może być zaspokojona nawzajem – przez innych mieszkańców Szczepina. Co więcej, liczba respondentów, którzy zadeklarowali gotowość do pomocy, przewyższa zdecydowanie zadeklarowane potrzeby pomocy!

Słuchając i czytając wypowiedzi mieszkańców Szczepina, doświadczałam jednak też przygnębiającego poczucia marazmu. Lęk przed „tym obcym”, przed oceną, brak zaufania, poczucia wartości i choć swobodnego poczucia przynależności do wspólnoty czy społeczności generują niemożność zaspokojenia potrzeb społecznych, a poprzez to napięcia i wrogość. Odnoszę wrażenie, że ci respondenci, którzy zdecydowali się wziąć udział w wywiadach, wykorzystali tę sytuację jako możliwość wyrażenia frustracji, żalu, złości, gniewu, głębokiego niezadowolenia z obecnego stanu rzeczy, który denerwuje nawet bardziej, kiedy zwiększa się świadomość i pragnienie otwartości, życzliwości, po prostu zwykłego „czucia się dobrze” w najbliższym otoczeniu, mimo różnorodnych problemów życia codziennego.

Respondenci w większości nie mieli wielkich marzeń, planów czy oczekiwań, jak mogłam to zaobserwować wśród mieszkańców San Sebastian w Kraju Basków. Szczepinianie w większości życzą sobie po prostu „normalności”, żeby wreszcie było czysto, estetycznie, spokojnie i miło.

„Myśmy jeszcze nie weszli do tego bogatego świata. Myśmy jeszcze nie uzyskali tego poziomu spokoju i stabilizacji”. (K, 60–70 l.)

„Jakoś Polki nie mają takich pragnień, bo my jesteśmy nierozpieszczone przez życie i właściwie nie mam na razie żadnych pragnień takich wzniosłych”. (K, 60–70 l.)

„Czasy nas przytłoczyły. Dziś każdego dnia boją się, co będzie jutro. Nowa podwyżka prądu, gazu, chleba. A wcześniej żyliśmy nadzieją, że jutro będzie lepiej”. (K, 70–80 l.)

„Po co ta wrogość?” (M, 30–40 l.)

„Ludzie są nieufni. Ludzie się boją. Nawet nie znają sytuacji, od razu z założenia wychodzą, że ktoś od nich coś chce, że chce ich wykorzystać”. (M, 50–60 l.)



5.

Podsumowanie

W trakcie rozmów z mieszkańcami Szczepina dowiedziałam się, że wielu respondentów już nie chce, nie musi, bądź decyduje się już nie uczestniczyć dłużej w tej „walce z rzeczywistością”. Ludzie pragną działań bardziej wspólnotowych, by wyrazić zainteresowanie czymś więcej, niż przestrzenią prywatną, jak mówią „do progu”. Wiedzą i rozumieją, choć pewnie bardziej przeczuwają, że taka zmiana może przynieść korzyści dla wszystkich – wspominany wcześniej kapitał społeczny.

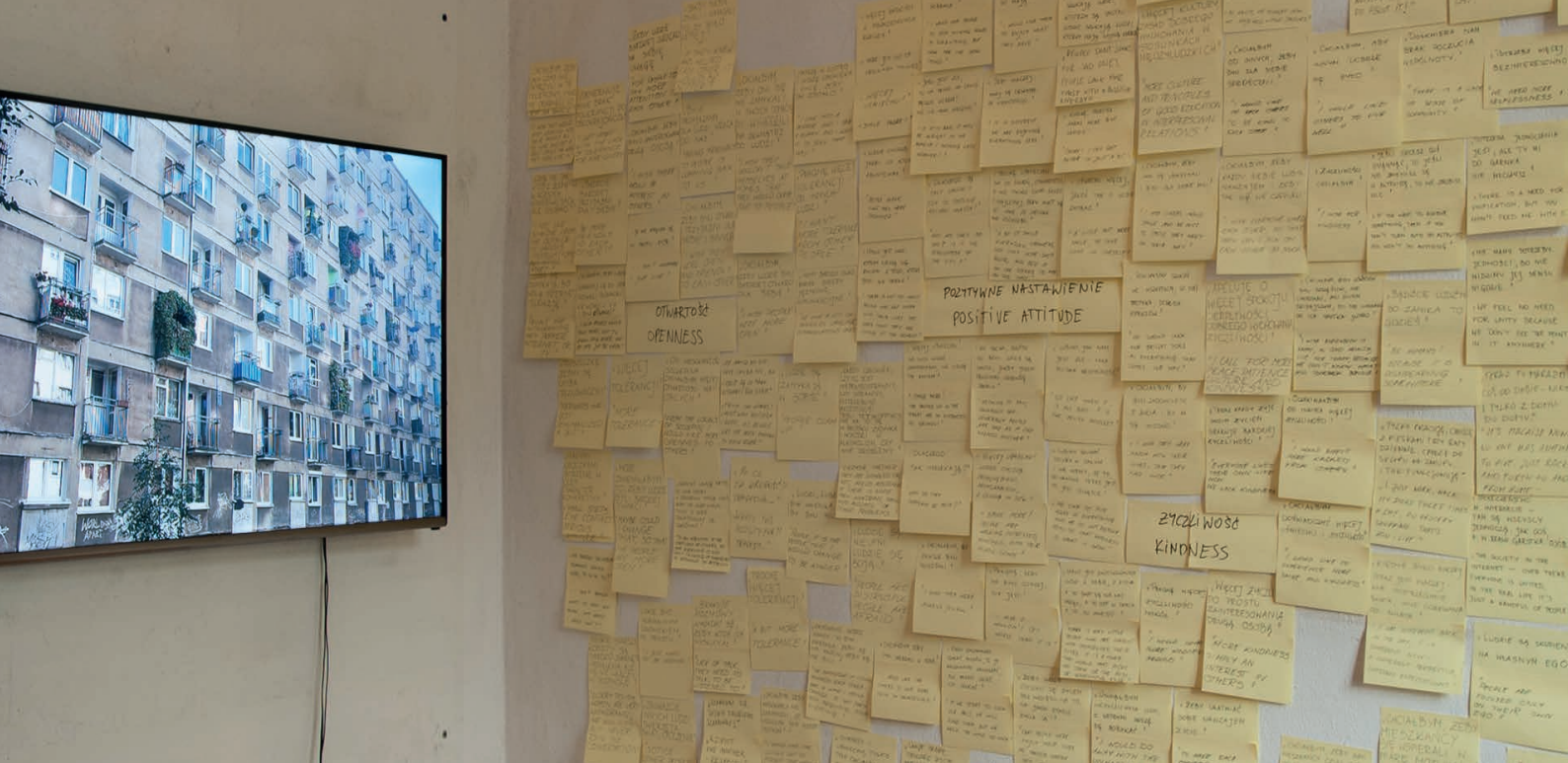
„Pragnę żyć pośród dobroci i piękna”. (K, 60–70 l.)

Jednak po pierwsze, jak sądzę, ludzie nie są nauczeni współdziałania „na co dzień”, a po drugie wielokrotnie wspomniane poczucie wyobcowania i wzajemna nieufność paraliżują ich i zniechęcają. Stąd mój wniosek, że gdyby więcej mieszkańców Szczepina zaangażowało się w kolektywne działania, bądź wyraziłoby troskę i zainteresowanie sąsiadami, sąsiedztwem, najbliższym otoczeniem, wówczas obciążenie jednostki byłoby proporcjonalnie mniejsze, a efekty podejmowanych działań dawałyby większą satysfakcję i wreszcie rezultaty.

Jestem przekonana, że uświadomienie mieszkańcom Szczepina, jakie drzemią w nich zasoby i potencjał, a co za tym idzie – sprawczość właśnie – może być pierwszym krokiem do zainicjowania zmiany. Co więcej, uświadomienie im, że wielu z nich myśli podobnie i podobnych rzeczy pragnie, daje nadzieję na pokonanie wzajemnej nieufności, lęku przed śmiesznością bądź byciem wykorzystanym, a przez to potencjalnie na zmniejszenie alienacji społecznej w miejscu zamieszkania. W rezultacie możliwe staje się realne zwiększenie aktywności społecznej, sąsiedzkiej oraz wzajemnej mobilizacji w celu zainicjowania działań na rzecz realizacji (zaspokojenia) kolektywnych potrzeb.

W związku z powyższym, jako odpowiedź na zbadane potrzeby mieszkańców Szczepina, oprócz niniejszego raportu stworzyłam dwie instalacje oraz akcję artystyczno-społeczną, których zdjęcia także ilustrują ten tekst.

- **„(Ż)aluzja”** – interaktywna instalacja (może być zsuwana i rozsuwana); znaleziona stara żaluzja okienna; spray, 2,60 x 3,70 m
- **„Ja|Oni”** – instalacja; post-ity, video, drewno, lustro, szkło, wydruki, „Szczepińskie Ciasteczka”
- **„Szczepińskie Ciasteczka”** – akcja; zamówione, spersonalizowane tzw. „chińskie ciasteczka”, stoiki, wydruki; w środku każdego ciasteczka zamiast wróżby można znaleźć cytaty z wypowiedziami mieszkańców



Projekt „Co mogę dla Ciebie zrobić?” zainicjowany został podczas rezydencji artystycznej Gabrieli Kowalskiej, która odbyła się na przestrzeni pomiędzy październikiem a grudniem 2016 roku w San Sebastian (Kraj Basków) w ramach programu rezydencji, wizyt studyjnych i współpracy międzynarodowej – AIR Wro, prowadzonego wówczas jako część obchodów Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 (współorganizatorzy rezydencji: Instytut Baskijski Etxepare i Fundacja Donostia/San Sebastian 2016).

Druga edycja projektu, również na zaproszenie programu AIR Wro, została zrealizowana na osiedlu Szczepin we Wrocławiu w okresie od maja do czerwca 2017 roku. Na jego podsumowanie złożyły się instalacje oraz akcje artystyczno-społeczne w ramach wystawy „Miasto jako przestrzeń wspólna” (21-24.09.17), a także niniejszy raport.

Gabriela Kowalska wraz z zespołem programu AIR Wro pragnie podziękować wszystkim osobom oraz organizacjom zaangażowanym w realizację projektu, zwłaszcza mieszkańcom Szczepina, którzy otworzyli się na udział w tym badaniu.

autorka projektu:
Gabriela Kowalska | Gabukow

koordynacja projektu:
Berenika Nikodemka i Krzysztof Bielaszka | AIR Wro | Strefa Kultury Wrocław

autorzy fotografii:
**Grzegorz Grzejszczak (14, 19), Nagore Legarreta (5, 7, 14, 17),
Krzysztof Orłowski (1, 2, 9, 1)**

redakcja raportu:
Berenika Nikodemka

projekt graficzny publikacji:
Aleksandra Błędowska

Wrocław 2018

www.strefakultury.pl/AIRWro